

## Załącznik nr 2 – opisy wydarzeń

Wichura na Suwalszczyźnie powodowała duże straty materialne, są też ranni. Wichury które przeszły nocą uszkodziły budynki, zerwały linie energetyczne, powaliły kilkadziesiąt drzew, które zablokowały drogi. Kilka tysięcy mieszkańców Suwalszczyzny nie ma prądu. 16 rodzin straciło dach nad głową (dosłownie).

Nawałnica przeszła w środę nad Rzeszowszczyznę, woda podtopiła około 180 domów, zalała setki hektarów upraw, podmyła drogi, zerwała mosty. W ciągu doby spadło tu ponad 78 litrów wody na każdy metr kwadratowy, małe potoki zamieniły się nagle w rwące rzeki. Zniszczone zostały domy, samochody, narzędzia rolnicze. Podtopione zostały dwie szkoły, szpital, przychodnie i urzędy. Strażacy nieustannie wypompowują wodę i pomagają mieszkańcom.

W Tatrach słowackich huraganowy wiatr powalił tysiące drzew, zablokowane są drogi, tysiące domów nie ma prądu, straty materialne są bardzo duże. Kilka miejscowości całkowicie zostało pozbawionych dostaw energii, a pomoc utrudniają drzewa tarasujące drogi. Leśnicy szacują, że huragan zniszczył 12 tysięcy metrów sześciennych lasów. Praktycznie zniszczony został rezerwat w okolicach Tatrzańskiej Jaworzyny.

Ulewnie deszcze od kilku dni padające w Brazylii wywołały powódzie i lawiny błotne. Zginęło już 147 osób, a ponad 86 tysięcy straciło dach nad głową. Kilka miast jest całkowicie odciętych od świata. Według władz ucierpiało tu prawie dwa miliony osób. 80 tysięcy rodzin pozbawionych jest prądu. Brak wody pitnej i żywności powoduje zamieszki i kradzieże.

Sztorm tropikalny Zuzik uderzył w czwartek w wybrzeże Florydy. Straty materialne są ogromne, na szczycie nie ma ofiar w ludziach. Oczekiwane są kolejne uderzenia Zuzika, ewakuowano kilkadziesiąt osób z platform wiertniczych w Zatoce Meksykańskiej. Wcześniej Zuzik zabił na Karaibach śmierć ponad 60 osób, przeszedł także nad Kubą. Na szczęście nie zmienił się w huragan, którego niszczycielska siła jest jeszcze większa. Prędkość wiatru dochodzi do 120 km/h

W regionie Melbourne, na południowym wschodzie Australii znów fala pożarów wywołała panikę. W żywiołem walczy 4 tys. strażaków. Wysoka temperatura sprzyja rozprzestrzenianiu ognia (temp. dochodzi do 40°C). Tworzone są tymczasowe ośrodki dla ewakuowanych z zagrożonych terenów mieszkańców. W Australii w ostatnim czasie wybuchło kilkadziesiąt pożarów, zginęło już 340 osób, tysiące zostały pozbawione mieszkań.

5 dużych pożarów lasu wybuchło w Hiszpanii po przejściu gwałtownej wichury (zwalone słupy wysokiego napięcia). Z 4 miejscowości (w tym dwie turystyczne) ewakuowano łącznie ponad 20 tys. osób. Pożar gasi prawie 2 tys. strażaków. Akcje utrudnia, a momentami nawet uniemożliwia silny wiatr, przekraczający w porywach 100 km/ godz.

Szalejące od kilku dni wichury spowodowały w Hiszpanii śmierć 18 osób.

Co najmniej 64 osoby poniosły śmierć zginęło od wtorku do czwartku w Hiszpanii, Francji, Portugalii, Holandii, w Niemczech i we Włoszech pod lawinami, pod gruzami budynków oraz pod drzewami zawalonymi przez wichurę, w wypadkach na oblodzonych szosach. W Portugalii orkan (prędkość wiatru dochodziła do 200 km/h) spowodował śmierć 16 osób. Orkan uszkodził linie energetyczne, we Francji 850 tysięcy ludzi przez kilkanaście godzin było pozbawionych prądu a także łączności gdyż orkan zniszczył wiele linii telefonicznych i masztów telefonii komórkowej.

Drogi były zablokowane przez powalone drzewa. Odwołano loty a pociągi miały kilkugodzinne opóźnienia. Lawiny w całych Alpach zasypały łącznie 16 osób, a synoptycy ostrzegają przed silnymi opadami śniegu i kolejnymi lawinami.

Powódzie, wywołane przez monsunowe deszcze odcięły od świata we wschodnich Indiach prawie milion ludzi, 600 tysięcy rodzin straciło domy. Obfite opady utrudniają akcję ratunkową. W powodzi zginęło już 86 osób, jednak liczba ta może znacznie wzrosnąć. Od czerwca z powodu monsunu w Południowej Azji zginęło ponad tysiąc osób, głównie w Indiach, ofiary są też w Nepalu i Bangladeszu.

Burza tropikalna Hanna przeszła nad Haiti, wiadomo już o 38 ofiarach śmiertelnych, które zginęły w wyniku powodzi i lawin błotnych. Kilka miast jest całkowicie zalanych, m.in. portowe miasto Gonaives, a woda sięga nawet 2 metrów. Hanna przesunęła się na Bahamy i kieruje się na Florydę. Naukowcy przewidują że burza ponownie zmieni się w huragan pierwszej kategorii. Co gorsza nad Atlantykiem uformował się huragan Ike, który przemieszcza się na zachód i niedługo też dotrze do Bahamów. W tym roku, w sezonie huraganowym miało miejsce już 18 huraganów, a do końca sezonu pozostały jeszcze 2 miesiące (w końcu XX wieku średnio było 10 burz tropikalnych rocznie).

Cyklon „Wanda”, przeszedł nad Tajlandią w ubiegłą środę, spowodował śmierć 16 tys. osób, 28 tysięcy osób uznano za zaginione. Spustoszone zostały wioski z dala od miast, nad rzekami, więc dostęp ratowników jest do nich utrudniony. Do wielu regionów nie trafiła jeszcze wystarczająca pomoc. Zniszczone zostały uprawy, ale także miejscowości turystyczne, czyli dwie główne gałęzie gospodarki Tajlandii.

W Nepalu spłynęła lawina błota i kamieni wywołana przez obfite monsunowe deszcze. Osunęło się zbocze góry, lawina zasypała 4 wioski, prawdopodobnie jest kilkadziesiąt ofiar śmiertelnych. Inne miejscowości położone nad rzekami są zalane, setki domów powódź dosłownie zmyła. Także i tu są dziesiątki zaginionych osób.

Naukowcy potwierdzili że obecny na świecie głód spowodowany jest globalnym ociepleniem, w którego wyniku znacznie pogorszyły się plony. Prawie miliard ludzi ze względu na brak pożywienia migruje w rejony gdzie panuje łagodniejszy klimat. Straszliwe upały i susze w strefie zwrotnikowej i podzwrotnikowej wywołały głód. Susze dotknęły wielu obszarów jednocześnie i spowodowały prawdziwy kryzys żywnościowy. Najgorsza sytuacja panuje w Afryce, głównie na południe od Sahary. Głód dotknął połowę mieszkańców Afryki.